

B.A.K.U., Zejdź Na Ziemię (Feat. Grizzlee)

Widywałem w telewizji to czym on żył na co dzień
Panorama miasta z willi w Stanach, gdzieś na zachodzie
W samochodzie pije wódkę, szofer pakuj graty
Koleś skazany na sukces, pyskaty
Wielbił noce, najbardziej te długie
Coca-cola czemu nie?
Lubił jedno i drugie
Spadkobierca fortuny, życie piękne, dewiza:
Gdy czegoś chcesz wystaw rękę

Łatwo tu się zranić
(Proste!)
Radzę - odpuść sobie, brat
W głowy zrób bilans zysków i strat
Ważne są zasady
Obierz właściwy szlak
Zejdź na ziemię zanim wzlecisz do gwiazd

Znaj tą rzeczywistość, która ściąga nas w dół
Wiec lepiej zejdź na ziemię i zrób właściwy ruch

Przeczytałem wiele stron, jak żyją tacy jak on
W wielkich mediach nagłaśniają tylko skutek
Jeśli jesteś stad masz rodzinę i dom
Masz broń, by zarobić musisz być twardym czarnuchem
Życie jest okrutne, ludzie jak nie mają wyboru
Lecz zostaje strach i smutek nieprzyjęcia ich koloru
Żyje z dnia na dzień, stal po d poduszą, dewiza:
Walcz, darem jest każde jutro!

Łatwo tu się zranić
Radzę - odpuść sobie, brat
W głowy zrób bilans zysków i strat
Ważne są zasady
Obierz właściwy szlak
Zejdź na ziemię zanim wzlecisz do gwiazd

Znaj tą rzeczywistość, która ściąga nas w dół
Wiec lepiej zejdź na ziemię i zrób właściwy ruch